

KONTAKT

GAZETA WYDAWANA PRZEZ UCZNIOW L03
NR 1 2022/2023

www.lo3.jaworzno.edu.pl

- R E A K T Y W A C J A -

W tym numerze:

- **Przedstawienie klas pierwszych**
- **Okiem ucznia: Wycieczka integracyjna**
- **Wywiad z Panem Sławomirem Smyłem, czyli o pracy w firmie META**
- **Gala Gwoździ Nauczycielskich**
- **Nowy poczet sztandarowy**
- **Szlakiem Stanisława Wyspiańskiego**
- **Krzyżówka**



Narodowe Archiwum Cyfrowe Poland

Wstępniak

I stało się – minęły wakacje, nadeszła jesień. Czas biegnie nieubłaganie i niesie za sobą zmiany. O kilku z nich będziecie mogli przeczytać na łamach najnowszego numeru *Kontaktu*. Pewnie u niektórych z Was zapaliła się czerwona lampka – przecież w ubiegłym roku pierwszy numer gazetki wyszedł dopiero na święta. Czy to oznacza, że już jest grudzień, a czas pędzi szybciej, niż nam się wydawało? Nic z tych rzeczy. Szeregi naszej redakcji zasilili kolejni uczniowie (witamy serdecznie Lilę i Teresę!), więc teraz *Kontakt* wydawany będzie aż dwa razy w semestrze.

Kolejną zmianą jest dołączenie do społeczności szkolnej nowych kolegów i koleżanek. Z tej okazji Adam i Kuba przygotowali dla Was krótką prezentację klas pierwszych, natomiast wspomniane już Lila i Teresa opisały, jak bawiły się na trzydniowej wycieczce integracyjnej w Janowie Lubelskim. Nie zabraknie oczywiście też zdjęć – dzięki temu starszym rocznikom będzie łatwiej dopasować nowe twarze ze szkolnych korytarzy do konkretnych klas. Pewnie większość nie ma już z tym problemu, ale taka ściągawka na pewno się przyda.

Nie zabraknie też stałych elementów – Olek przygotował to, na co wielu z Was czeka najbardziej, czyli krzyżówkę, zaś Hania zredagowała relację z tegorocznej Gali Gwoździ Nauczycielskich. Są to nasi tegoroczni maturzyści, ale o tym na razie nie będziemy pisać. Na pożegnania i podsumowania przyjdzie czas później, więc nie przegapcie kolejnych numerów!

To tyle z najważniejszych spraw. Jak wspomniałem na początku – czas leci i na nas nie poczeka, więc, nie przedłużając już, serdecznie zapraszamy do lektury!

Michał Budak

Stopka redakcyjna:

Naczelny: Michał Budak; **Skład:** Bernadetta Nawara;

Artykuły: Adam Wola, Jakub Duszyk, Liliana Szewczyk, Teresa Orłowska, klasa IIc i Agnieszka Król-Gęborska, Hanna Bara, Karolina Kronenbach;

Krzyżówka: Aleksander Gzil.

PRZEDSTAWIENIE KLAS PIERWSZYCH

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego szeregi naszej placówki zasilili kolejni uczniowie. Poniżej przedstawiamy kilka najważniejszych informacji o naszych nowych kolegach i koleżankach.

- Klasa 1A jest oddziałem dwujęzycznym. Rozszerzonymi przedmiotami są język polski i historia, zaś język angielski prowadzony jest na poziomie dwujęzycznym. Do klasy uczęszcza 30 uczniów.

- Klasa 1B jest oddziałem o profilu ogólnym. Uczniowie podzieleni są na dwie grupy, z których pierwsza ma rozszerzone geografie i język angielski, a druga – język polski i wiedzę o społeczeństwie. Klasa liczy 24 osoby.

- klasa 1C – profil CYBER.MIL. Przedmioty na poziomie rozszerzonym to matematyka, informatyka oraz informatyka WAT – prowadzone przez pracownika naukowego Uniwersytetu Ślą-

skiego zajęcia, w czasie których uczniowie opanowują między innymi zasady programowania. Do tej klasy uczęszcza 15 uczniów.

Mamy nadzieję, że ta krótka prezentacja pokazała, czym interesują się nasi młodszy koledzy. Pierwszoklasistom życzymy powodzenia w nowej szkole, a ich nauczycielom – wytrwałości i zapału do pracy.

*Adam Wola
Kuba Duszyk*

OKIEM UCZNIĄ



W dniach 5-7 października 2022 r. klasy pierwsze wyjechały na wycieczkę integracyjną do Janowa Lubelskiego. Była to

okazja do lepszego poznania się, zacieśnienia nowo powstałych więzi oraz – a raczej przede wszystkim – doskonałej zabawy.

Zapraszamy do relacji z tego wydarzenia.

DZIEŃ PIERWSZY

Zaraz po przyjeździe wychowawczyń wraz z animatorami zabrali nas na pierwszą zabawę. Zostaliśmy podzieleni na klasy, a cała rozgrywka polegała na rzucaniu kostką i przemieszczaniu się po planszy, na której znajdowały się numery pytań.

Ich treść była ukryta na terenie ośrodka. Naszym zadaniem było połączenie sił i wspólne odpowiedzialenie poprawnie na jak najwięcej z nich.

Po obiedzie przyszedł czas na drugą zabawę - olimpiadę. Zostaliśmy podzieleni na pięcioosobowe drużyny i razem stawialiśmy czoła różnym konkurencjom. Raz był to wyścig w workach, a raz skakanie przez wielką skakankę. Bardzo podobały nam się te atrakcje, które pomogły nam się zintegrować.



DZIEŃ DRUGI

Drugi dzień przyniósł jeszcze więcej atrakcji.

Z samego rana mieliśmy za zadanie wykonać dwanaście prac Herkulesa. Zaliczały się do nich m.in. chodzenie po sznurze memory, rozwiązywanie łamigłó-

- puszczałyśmy razem muzykę i śpiewaliśmy. Jednogłośnie twierdzimy, że była to najlepsza atrakcja na całej wycieczce.

Potem mieliśmy trochę czasu wolnego, ponieważ panie szykowały dla nas coś wyjątkowego. Okazało się, że były to podchody nocne. Chodziliśmy po lesie, szukając wskazówek i rozwiązując zagadki. W nagrodę otrzymaliśmy słodki poczęstunek. Po powrocie urządziliśmy ognisko. Niektórzy grali na gitarze, inni piekli kielbaski i grzanki. Dzień zakończyliśmy z uśmiechami na twarzy.

DZIEŃ TRZECI

Ten dzień był dla nas kolejną niesamowitą przygodą. Od razu po śniadaniu czekały na nas zagadki, które mieliśmy rozwiązać na rynku Janowa Lubelskiego. Zanim drużyny się rozdzieliły,



Po kolacji mieliśmy czas na rozpakowanie się i odpoczynek. Wspólnie postanowiliśmy, że urządzimy dyskotekę - były tańce, muzyka i oczywiście super atmosfera.

Ten dzień przyniósł nam mnóstwo wrażeń oraz wspaniałych wspomnień.

wek, zwisanie do góry nogami na linie oraz wiele innych, które bardzo nas ze sobą zżyły. Zaraz po tym mieliśmy krótką wycieczkę do rynku. Trochę pozwiedzaliśmy i zrobiliśmy zakupy.

Następną przygodą była jazda samochodami terenowymi. Na pokładzie była świetna atmosfera



pani instruktor rozdała nam kartki z zadaniami, które mieliśmy wykonać. Gdy dotarliśmy do centrum, naszym celem było odszukiwanie ciekawych miejsc, takich jak bazylika pod wezwaniem św. Jana, oraz zrobienie zdjęć przy źródle wody pitnej.

Co najlepsze, nasza drużyna wygrywała w każdej konkurencji, co zmotywowało nas do dalszych działań. Po tej atrakcji czekała nas kolejna zabawa, a była nią paintball. Chodziło o atakowanie ekipy przeciwnej wypełnionymi kolorową farbą

kulkami. Dla niektórych była to najzabawniejsza atrakcja, która dała nam wszystkim dużo śmiechu. Zjedliśmy obiad, a po tych wspaniałych chwilach czekał nas, niestety, koniec wycieczki. Jazda autokarem była bardzo przyjemna, a podczas powrotu słuchaliśmy różnych piosenek. Na pewno zapamiętamy tę wycieczkę na długo.

Liliana Szewczyk

Teresa Orłowska

WYWIAD Z PANEM SŁAWOMIREM SMYLEM



We wtorek, 14 czerwca 2021 r., III Liceum Ogólnokształcące im. Orła Białego w Jaworznie miało możliwość nawiązania telekonfe-

rencji z panem Sławomirem Smylem, jednym z najlepszych specjalistów w branży IT, mieszkającym obecnie w Kalifornii. Pomimo tego, że pan Sławomir nie urodził się w Jaworznie, to właśnie tutaj spędził swoje dziecięce i młodzieńcze lata. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 17, po ukończeniu której kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym nr 10 w Katowicach, a następnie na Uniwersyte-

cie Jagiellońskim.

Obecnie pracuje w firmie Meta, dawniej zwaną Facebook. Uczniowie klasy Cyber.Mil zadali panu Sławomirowi kilka pytań.

Uczeń: Jak wygląda Pana praca, czym się Pan teraz zajmuje?

Pan Sławek: W tym covidowym czasie pracuję głównie w domu. Cztery razy w tygodniu zdalnie,

jeden dzień stacjonarnie. Firma składa się z wielu kampusów - grup budynków. W kampusie znajdują się też stołówki, w której pracownicy otrzymują śniadanie, obiad i kolację. Dookoła budynku znajdują się parkingi, a oprócz gastronomi są też inne usługi typu gym itp. Są też autobusy dowożące pracowników. Dobrze jest pracować na miejscu, w biurze, gdyż można bezpośrednio porozmawiać z ludźmi. Część pracowników przychodzi do pracy częściej, choć nie muszą, bo wymagane jest 2-3 razy w tygodniu. W przypadku młodszych pracowników istotne jest tu pewnie to darmowe wyżywienie ;-). Przed okresem covidowym pracowaliśmy pięć dni w tygodniu. Firma pozwala też pracować całkowicie zdalnie. A co teraz robię? Jak fizycznie jestem w pracy, to rozmawiam głównie ze swoimi podopiecznymi. Nie jestem managerem, jestem individual contributor, ale jestem też jednocześnie technical leader, czyli częścią moich obowiązków jest pomoc moim podopiecznym i wytyczanie im kierunku dzia-

łań. Zajmuję się prognozowaniem krzywych (czy też szeregów) czasowych. Chodzi o to, że mamy wykresy, jak przebiega np. produkcja mleka czy ile jest wypadków samochodowych w określonym przedziale czasowym. Wiemy, co jest obecnie, ale co będzie w przyszłości? Tym jest właśnie prognostyka szeregów czasowych. W jednym zadaniu prognostycznym takich krzywych może być kilka, a w innym kilkaset tysięcy. Staram się przewidzieć, jak to pójdzie w przyszłości oraz przewiduję dolną i górną granicę, gdzie może ta krzywa pójść. Pisanie kodu odbywa się w Pythonie (choć osobiście wolałbym C++, bo jest on najbardziej popularny wśród młodszych pracowników). Zwykle używam sieci neuronowych i biblioteki Pytorch. To jest najlepsza biblioteka, nawet gdybym był w innej firmie, to także bym z niej korzystał. Buduję swoje sieci, wykorzystując bibliotekę i „uczę” te sieci. To jest tak zwane nauczanie maszynowe – wykorzystywane są algorytmy, które jakby same uczą się z danych. A potem

taka „przyuczona” sieć neuronowa przewiduje przyszłość.

Kiedy zrodził się pomysł zainteresowania dziedziną IT i z czego to wynikało?

Ja jestem niestandardowym pracownikiem IT, bo zajmuję się szeregami czasowymi i piszę programy praktycznie tylko do tego. Głównym moim zajęciem jest taka mieszanka IT ze statystyką i z uczeniem maszynowym. Po angielsku nazywa to się Data Science. Na początku studiowałem fizykę i na drugim roku studiów mieliśmy „Wprowadzenie do programowania”. Choć do tego momentu nie miałem styczności z komputerem, bardzo mi się to spodobało i zacząłem rozważać, czy nie zmienić kierunku na informatykę. Nie byłem jednak do tego przekonany i ukończyłem wspomnianą fizykę. Przez cały okres studiów pisałem jednak programy. Gdy zacząłem pracować jako fizyk, spędzałem 7-8 godzin dziennie nad kodowaniem i po pewnym czasie zacząłem zastanawiać się, czy nie przebranżowić się całkowicie na informatyka. W ten spo-

sób ukończyłem drugie studia, stając się programistą. Przez wiele lat mi się to podobało, jednak po pewnym czasie stało się to dla mnie trochę nudne i zacząłem szukać innych rzeczy. Odkryłem nauczanie maszynowe, dzięki czemu miałem nadzieję, że stworzę program, który automatycznie będzie handlował akcjami na giełdzie. Naiwny sposób budowania takiego systemu składa się z dwóch części: najpierw przewidujemy przyszłość cen akcji, a następnie podejmujemy decyzje o kupnie czy sprzedaży. Zacząłem dłużyć i, co prawda, nie zostałem milionerem ani miliarderm, ale opanowałem uczenie maszynowe. Dzięki temu, gdy znalazłem się w Microsoftzie, zacząłem to robić oficjalnie. Jak widzicie, to była dość kręta kariera - najpierw fizyka, komputery, a potem Data Science i specjalizacja do przewidywania krzywych czasowych.

Na czym polegała Pana praca w Uberze i w Microsoftzie? Czy było to zupełnie inne zajęcie niż to, które wykonuje pan

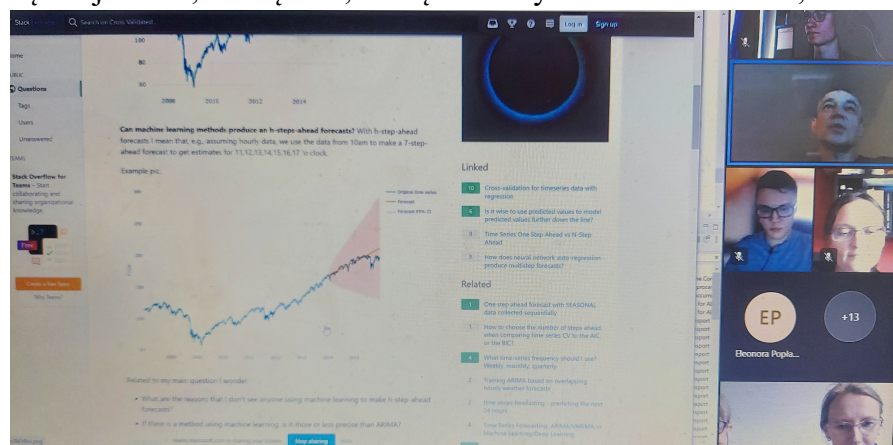
obecnie?

W Microsoftzie zacząłem od różnych rzeczy typu symulacja i analiza danych. Druga część pobytu w Microsoftzie to przewidywanie szeregów czasowych. W Uberze też się tym zajmowałem. Więc czy w Uberze, czy w Microsoftzie, praca wiele się nie różniła. Wszędzie robiłem mniej więcej to samo.

Co by Pan poradził naszym uczniom w wyborze dalszej drogi kształcenia w dziedzinie IT? Na jakie kompetencje powinni kłaść nacisk?

No i tu można by dużo mówić. Po pierwsze - znajomość języka angielskiego. Ale najważniejsze - by być w czymś dobrym, trzeba to lubić. Niezależnie od tego, czy to są sztuki walki, gotowanie czy prawo. Musicie szukać. Ale jak się znajdzie to, co się lubi, to się

staje w tym dobrym automatycznie. Pierwszy krok musicie zrobić sami. Zastanowić się, co chcecie robić. Uczcie się nowych rzeczy i, zamiast oglądać głupie filmy, to proponuję zaszyć się z komputerem, poznać nowe biblioteki, poznać nowy język. To wy musicie kontrolować swoją karierę. Może po roku, dwóch programowanie okaże się tym, co chcecie robić. Ale może też się okazać, że chcecie być administratorem albo w ogóle te komputery was nie zainteresują. Istotne jest to, by szukać i myśleć, bo nawet jak zmienicie drogę kariery, to wszystko, czego się nauczyliście, da wam lepszy punkt startowy. Pewnie zapytacie: „dlaczego?”. A dlatego, że np. jak byście zmienili zainteresowania i stwierdzili, że chcecie być prawnikiem, to nie są np. cztery lata zmarnowane, bo ta



wiedza gdzieś w was siedzi. Prawnik wiedzący, co to jest kompilator i jak działa http ma ogromną przewagę przy rozpatrywaniu spraw, gdy procesują się np. dwie firmy techniczne. To, czego człowiek nauczy się w życiu, może być pomocne w nowym miejscu. Istotne jest szukanie tego, co się lubi, i robić to. Jak się podlubie samemu, to po jakimś czasie może okazać się, że to, co robiliście, może się sprzedać. Zwłaszcza gdy okaże się, że jest to coś, czego akurat wtedy potrzebują w waszej firmie. Innym scenariuszem jest to, że ktoś z drugiej firmy dzwoni i mówi, że słyszał gdzieś od znajomych, że się tym bawicie, że zajmujecie się tą akurat rzeczą, której potrzebują. To jest dokładnie taki scenariusz, w jaki sposób ja dostałem pracę w Microsoftzie. Życie to maraton, a nie sprint. Jeśli lubisz to, co robisz, to wygrywasz ze sprinterem. Nie można się bać zmieniać ścieżki kariery. Trzeba być otwartym na nowe.

Jak pana zdaniem zaplanować karierę w branży IT ? Jakie

elementy edukacji mogą być pomocne ?

Na pewno angielski i nastawienie. Najbliższe 50 lat samokształcenia. IT zmienia się bardzo szybko. Są tam też trendy - jest coś modnego, a po dwóch trzech, latach pojawia się coś nowego i trzeba się tego nauczyć. Cały czas trzeba poprawiać swoje umiejętności. W szkole średniej skoncentrujcie się na ogólnej wiedzy i angielskim, a w przyszłości i tak będziecie musieli uczyć się sami. Trudno powiedzieć, co będzie potrzebne za pięć lat.

Czy praca Pana ma raczej teoretyczny czy może bardziej praktyczny wymiar jako wkład w rozwój nauki na polu prognozowania?

Bardzo praktyczny. Teoria nie jest moją mocną stroną. Natomiast to, co robię, to zastosowanie uczenia maszynowego do przewidywania krzywych czasowych. I tu dzięki temu, że miałem parę dobrych pomysłów, udało mi się. Ale są to bardziej praktyczne rzeczy - ja nie myślałem sieci neuronowych, tyl-

ko ich używam. Nie piszę artykułów teoretycznych, tylko robię rzeczy, które dobrze działają. Biznes to nie uczelnia. Ważne są działanie i stabilność.

Wygrał Pan konkurs M4. Na czym ten konkurs polegał?

Konkurs polegał na tym, że było kilkadziesiąt tysięcy szeregów czasowych i trzeba było przewidzieć, jak one się zachowają. Odpowiedzi były trzymane w tajemnicy. Napisałem program używający sieci neuronowych z pewnymi elementami klasycznego algorytmu uśredniania wykładniczego, prostego algorytmu do przewidywania szeregów czasowych. Pomieszałem te dwie rzeczy i wygrałem ten konkurs.

Jak Pana zdaniem tego typu konkursy wpływają na rozwój technologii?

Myślę, że bardzo. W tego typu konkursach, np. w sekwencji konkursów organizowanych przez profesora Makridakisa (https://en.wikipedia.org/wiki/Makridakis_Competitions), uczestnicy próbują swoich ulubionych algorytmów i potem rzeczywi-

stość pokazuje, czy algorytm działa, czy nie – obojętne, czy jest stary, czy bardzo nowoczesny, czy ma dobre podstawy teoretyczne, czy nie. Takie konkursy były robione także w analizie obrazów, w tłumaczeniu tekstów i potem ich efekty łądzą np. w waszych telefonach komórkowych. Konkursy pokazały, że coś działa, i znajduje zastosowanie. Na uczelni istotne jest piękno matematyczne, w biznesie efekt jest najważniejszy.

Czy współpracuje Pan z innymi specjalistami w pańskiej dziedzinie? Na czym ta współpraca polega?

Współpracuję, mam paru znajomych np. na Politechnice Czę-

stochowskiej, na Uniwersytecie Monash w Australii. Współpraca polega głównie na tym, że dzielimy się pomysłami. Często podrzucam pomysły, a doktoranci znajomego profesora drążą temat i piszą ładne artykuły. Ja albo nie mam czasu pisać, albo mi się nie chce, a oni ładnie napiszą i satysfakcja jest po obu stronach. Wymiana informacji i pisanie artykułów, tak to wygląda.

Jak wygląda rekrutacja w dużych firmach ?

Rekrutacja zależy od tego, na jakim etapie drogi jesteście. Jeśli już pracujecie w danej branży, to HR-owcy z korporacji sami kontaktują się z wami i próbują przekonać do przejścia do ich firmy. Jeśli natomiast dopiero

szuka się pracy, to dobrze mieć znajomości. Korporacje dostają ogromne ilości CV, a większość z nich nie jest nawet przeglądana i łąduje gdzieś w śmieciach. Zwraca się głównie uwagę na CV z polecenia, dlatego, jak się ma znajomych wewnątrz firm, to jest lepiej.

O ile nie jest to tajemnicą, to proszę podać „widelki” zarobków w MECIE.

Na witrynie www.levels.fyi znajdziecie informacje o wielu firmach, włączając Meta. Dochody zależą od poziomu (stad w nazwie witryny „levels”), choć i na każdym poziomie są też rozrzuty. Ponieważ dużą częścią dochodów są akcje, więc wiele zależy od ich ceny. Poziom piąty to poziom, który większość ludzi osiąga.

Zdradzi nam pan swoje marzenie naukowe ?

Aby połączyć sieci neuronowe z algorytmami ewolucyjnymi/genetycznymi. Tak jak sieci neuronowe zostały zainspirowane przez układ nerwowy zwierząt, tak algorytmy ewolucyjne są in-



spirowane przez ewolucje: program tworzy populacje osobników z własnym „DNA” i te osobniki próbują rozwiązać dany problem. Potem są oceniane, jak dobrze im poszło. Te, którym po-

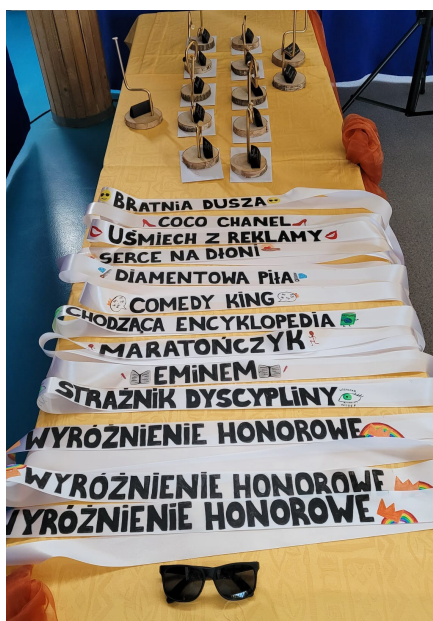
szło lepiej, rozmnażają się i cykl się powtarza.

Bardzo dziękujemy Panu Sławkowi za poświęcony nam czas, zwłaszcza że różnica czasowa między nami była bardzo duża -

u nas popołudnie, a w Kalifornii dopiero 6 rano. Życzymy dalszych sukcesów i spełnienia marzeń.

*Klasa Ilc pod kierunkiem
Agnieszki Król-Geborskiej*

GALA GWOŹDZI NAUCZYCIELSKICH



Piękną tradycją naszej szkoły jest coroczna Gala Gwoździ Nauczycielskich. Z powodu pandemii przez ostatnie dwa lata wydarzenie to było przeprowadzane przez szkolne radio **STRESS**, ale w tym roku możliwe było zorganizowanie go na auli, wśród nauczycieli i uczniów.

Przed galą odbyło się uroczyste

przekazanie sztandaru nowemu pocztowi oraz ślubowanie klas pierwszych. Sama ceremonia rozpoczęta została gitarową solówką w wykonaniu Maxa z klasy 3a. Następnie byliśmy świadkami tego, na co wszyscy czekali, czyli rozdania Gwoździ. Honorowe nagrody otrzymało grono dyrektorskie, w którego skład wchodziły: mgr inż. Marta Figura, mgr Eleonora Popławska oraz mgr inż. Katarzyna Mielczarek. Szczegółowe wyniki tegorocznej goli przedstawiają się następująco:

mgr Robert Szafranski – zwycięstwo w kategorii **Bratnia Dusza**
mgr Renata Szczepanik – zwycięstwa w kategoriach **Diamentowa Piła i Coco Channel**

mgr Katarzyna Ćwiertnia – zwy-

cięstwo w kategorii **Uśmiech z Reklamy Colgate**

mgr Marta Bromboszcz-Rola – zwycięstwo w kategorii **Serce na Dłoni**

mgr Grzegorz Pędzikiewicz – zwycięstwo w kategorii **Comedy King**

mgr Dorota Mocek – zwycięstwo w kategorii **Chodzące Encyklopedia**

mgr Jolanta Adwent – zwycięstwo w kategorii **Eminem**

mgr Piotr Bąba – zwycięstwo w kategorii **Maratończyk**

mgr Eleonora Popławska – zwycięstwo w kategorii **Strażnik Dyscypliny**

Serdecznie gratulujemy wszystkim nagrodzonym i nominowanym nauczycielom.

Hanna Bara

NOWY POCZET SZTANDAROWY



Przed Galą Gwoździ Nauczycielskich, która odbyła się 12 października 2022 r., nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru szkoły nowemu pocztowi. Bartosz Stolarski, Marta Janus i Katarzyna Knapik oficjalnie przekazali symbol naszej placówki Jakubowi Duszykowi, Da-

mianowi Stecowi i Jakubowi Wielgusowi. Dziękujemy ustępującemu pocztowi za dotychczasową służbę, a nowemu życzymy wytrwałości w pełnieniu tego szlachetnego obowiązku.

Michał Budak

SZLAKIEM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO



Nauka to nie tylko zajęcia prowadzone w salach lekcyjnych, ale też poznawanie świata

i zwiedzanie miejsc związanych z postaciami, o których uczą nas podręczniki. Ta dewiza przyświecała uczniom klasy IIIb z III Liceum Ogólnokształcącego im. Orła Białego w Jaworznie podczas wycieczki przedmiotowej do Krakowa, zorganizowanej przez mgr Martę Bromboszcz-Rolę. Uczestnicy wyjazdu mogli lepiej poznać jednego z najwybitniejszych polskich artystów, Stanisława Wyspiańskiego.

Pierwszym punktem wycieczki było Muzeum Wyspiańskiego, posiadające największą w Pol-

sce, liczącą przeszło 1100 eksponatów, kolekcję dzieł wspomnianego twórcy. Najważniejsze wśród nich były oczywiście portrety i rysunki, ale niemałą część wystawy stanowiły tkaniny, meble, rzeźby oraz książki artystyczne. Całość dopełniły pamiątki osobiste artysty, jego prywatny księgozbiór oraz fotografie. Wszystkie eksponaty mieszczą się na trzech kondygnacjach Starego Spichlerza.



Następnie uczniowie ruszyli do kolejnego punktu Szlaku Stanisława Wyspiańskiego. Był to kościół Franciszkanów, gdzie można było obejrzeć znajdujące się w nim secesyjne polichromie oraz witraże, w tym monumentalnego Boga Ojca. Młodzież z zaciekawieniem słuchała pani Bromboszcz-Roli, która opowiadała o wydarzeniach związanych z dziełem oraz przypominała

wiele anegdot dotyczących Stanisława Wyspiańskiego. Następnie cała grupa udała się do Jamy Michalika, w której przed laty przesiadywali dekadenci. Wystrój kawiarni jest dość mroczny, a na ścianach widnieją obrazy, szkice i najróżniejsze pamiątki pozostawione przez przebywających tam niegdyś gości, dzięki czemu można było poczuć się na moment częścią młodopolskiej

bohemy artystycznej.

Ostatnim punktem wycieczki było zwiedzanie Rydlówki, gdzie zaprezentowano wyjątkową historię domu i postaci występujących w *Weselu*. Ogromne wrażenie zrobiła nie sama przestrzeń, ale przede wszystkim świadomość, że przebywa się w tym samym miejscu, gdzie Wyspiański wymyślił swój wielki dramat. Niemal można było usłyszeć słowa wypowiedane przez Chochola: „Co się w duszy komu gra, co kto w swoich widzi snach”.

Uczniowie byli bardzo zadowoleni z wycieczki, a większości z nich na pewno zagrała w duszy chęć samodzielnego odkrywania tajemnic życia Stanisława Wyspiańskiego, do czego również zachęcamy naszych czytelników.

Karolina Kronenbach

KRZYŻÓWKA JESIENNA

1. Owoc ukryty w kolczastej zbroi.
2. Roślina z wysoką łodygą i wielkimi kwiatami o żółtych płatkach.
3. Kupowany na 1 listopada.
4. Drzewo z drobnymi, czerwonymi owocami.
5. Obchody ostatniego dnia października w krajach anglojęzycznych.
6. Miesiąc, w którym rozpoczyna się jesień.
7. Duże, pomarańczowe warzywo.
8. Pajęczne nitki unoszone przez wiatr.
9. Owoc dębu
10. Zbierane jesienią w lesie
11. Produkują się z nich m.in. dżemy, soki, rodzynki i wino.

HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

